

We wtorek notowania euro nadal spadały, mimo, że wcześniej obserwowaliśmy krótkotrwałe ożywienie związane, po tym jak, napłynęły pozytywne komentarze od najwyższych urzędników chińskich dotyczące chęci udzielenia pomocy zadłużonym krajom Strefy Euro.

Wicepremier Chin Wang Qishan poparł starania Unii Europejskiej i Międzynarodowego Funduszu Walutowego w celu uporania się z problemami krajów strefy euro, aby uspokoić rynki finansowe. Chiny wyraziły nadzieję, że środki podjęte w celu ustabilizowania sytuacji w strefie euro wkrótce przyniosą oczekiwany skutek. Również pozorny spokój na Półwyspie Koreańskim zachęcił inwestorów do podejmowania ryzyka. Jednak w późniejszej części sesji nastroje inwestycyjne na rynkach walutowych popsuł ponownie Moody's Investors Service, który powiedział, że rozważy obniżenie ratingu dla Portugalii. Także Fitch Ratings poinformował o umieszczeniu długoterminowych ratingów Grecji na poziomie BBB-, na liście obserwacyjnej z możliwością obniżki. Takie komunikaty wystarczyły, aby notowania euro ponownie straciły na wartości.

Sytuacja techniczna na rynku EUR/USD nadal pozostaje bez większych zmian. Kurs pary walutowej przełamał ważny poziom wsparcia na wysokości 1,3180, co jest negatywnym sygnałem dla inwestorów posiadających długie pozycje w euro. Póki co, obowiązuje trend boczny, ale pogłębienie spadku kursu do 1,2960 w dłuższym horyzoncie czasowym jest nadal prawdopodobne.

Podobny scenariusz powinien wystąpić w przypadku pary GBP/USD, gdzie obserwujemy kształtowanie się trendu bocznego, jednak wciąż występuje groźba pogłębienia spadku kursu. Wahanía notowań powinny przebiegać w przedziale 1,5430 – 1,5560. Z kolei, gdy przez obóz byków zostanie sforsowany opór – 1,5560, wtedy należy spodziewać się wzrostu do 1,5680. Brytyjski funt gwałtownie spadł po raporcie Office for National Statistics, który zakomunikował, że niespodziewanie wzrosło zadłużenie sektora publicznego do rekordowo wysokiego poziomu w listopadzie. Padło jednak stwierdzenie, rząd stara się obniżyć swoje wydatki.

W ostatnich sesjach deprecjacja dolara wobec japońskiego jena nabrała rozpędu. Obecnie kurs pary walutowej zbliża się do ważnego wsparcia - 83,45, dlatego może stanowić to pretekst do wzrostu kursu dla byków w najbliższych godzinach handlu. Jeżeli wsparcie – 83,45 zostanie przełamane dalszy spadek do 82,85 jest prawdopodobny.

Z kolei na rynku USD/PLN obserwujemy wzrosty kursu, co oznaczałoby, że w najbliższych godzinach handlu kontynuacja tendencji zwykłej jest prawdopodobne. Celem byków jest poziom 3,0625.

Natomiast na rynku EUR/PLN kurs sięgnął dna, czyli poziom 3,9700, będący minimum z grudnia, co może być pretekstem dla byków. „Szorowanie dna” już się skończyło i kurs wybił się górą z kilkudniowej konsolidacji. W rezultacie możliwy jest wzrost notowań w dłuższym horyzoncie czasowym do 4,0180.

Krzysztof Wańczyk
FTS Capital Group